



ANNA ŚNIEGULSKA 

Edukacja szkolna oczami rodziców uczniów widziana

School Education in the View of Parents

ORCID: 0000-0002-2864-257X, doktor, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, Zakład Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Edukacyjnych, Polska

Streszczenie

Szkoła, zaraz po rodzinie, stanowi istotne środowisko rozwoju młodego człowieka i kształtowania jego osobowości. W niej winien on zdobywać wiedzę i doskonalić umiejętności, nabywać postawy i system wartości. To także miejsce, gdzie powinien uczyć się współpracy i współdziałania z innymi, rozwijać swoje pasje oraz zainteresowania, jak też kreatywność, umiejętność samodzielnego myślenia i działania. Od wielu lat sygnalizuje się jednak, że szkoła nie spełnia swoich funkcji i zadań. Zwraca się uwagę na przeładowane programy nauczania, preferowanie przez szkołę funkcji kształcącej czy nadmiar tradycyjnych metod nauczania. W konsekwencji szkoła nie spełnia oczekiwań uczniów, nauczycieli, a także rodziców, którzy coraz częściej artykułują swoje niezadowolenie co do jakości edukacji szkolnej ich dzieci. Problematyce tej poświęcone zostało niniejsze opracowanie, w którym zastanowimy się nad tym, jak rodzice widzą szkołę, jakie zastrzeżenia formułują pod jej adresem i gdzie upatrują głównych przyczyn jej niedomagań.

Słowa kluczowe: edukacja szkolna, krytyka szkoły, rodzice, pomoc w nauce, reformowanie szkoły

Abstract

School, following a family, is a significant environment for the development of a youth and shaping their personality. It is in a family where a young person should acquire knowledge and improve skills, gain attitudes and the system of values. It is also a place where they should learn collaboration and cooperation with others, develop their passions and interests, as well as creativity and the ability to think and act independently. Nevertheless, for several years it has been pinpointed what school does not fulfil its functions and tasks. Attention is drawn to the fact that school curriculum is overloaded, that the preferred school function is the transmission of knowledge and academic skills, or that there are too many traditional methods of teaching. As a consequence, school does not meet the expectations of students, teachers, and parents who more and more often express their dissatisfaction with the quality of their children's school education. These issues are the subject matter of the present study in which the parents' views on school, their objections towards it and the main reasons for school weakness, according to the parents, will be discussed.

Keywords: school education, school critics, parents, help with studying, school reform

Wstęp

*Tyle się pisze o dobrej szkole, co i jak powinno wyglądać (...)
jednakw praktyce to nadal wygląda bardzo źle.
Zmęczeni, sfrustrowani nauczyciele i uczniowie,
którzy utracili siebie w systemie edukacji*

Z wypowiedzi anonimowej matki ucznia gimnazjum

Próby zreformowania systemu edukacji podejmowane w naszym kraju nie przyniosły jak dotąd satysfakcjonujących rozwiązań dla uczniów, nauczycieli i rodziców. W związku z tym szkolna edukacja dziecka nadal wzbudza szereg uzasadnionych zastrzeżeń, stając się przedmiotem negatywnych ocen zarówno w dyskusjach społecznych, jak i debatach profesjonalistów (Szymański, Walasek-Jarosz, Zbróg, 2016). Zdania krytyczne, podkreślające fakt, że edukacja szkolna w istocie rzeczy pozostaje przestrzenią działań pozornych (por. Dudzikowa, Knasiecka-Falbierska, 2013), sformułowane kiedyś w dalszym ciągu pozostają aktualne. Również przeladowane programy kształcenia, encyklopedyczny układ treści, przestarzała organizacja procesu nauczania (Łobocki, 2008, s. 320–322; Kuźma, 2013, s. 15–17; Sowa, 2014, s. 37–38), prymat uczenia pamięciowego nad rozumieniem poszczególnych partii materiału i kształtowaniem umiejętności zastosowania nabytej wiedzy w działalności praktycznej dalej wpisują się w polską rzeczywistość. Podobnie rzecz się ma w przypadku wspomnianego niegdyś podporządkowania procesu oceniania uczniów kryteriom pozaszkolnym i rankingom (por. Śliwerski, 2012, s. 329), nadmiaru testów i kartkówek, przedmiotowych relacji pomiędzy nauczycielem a uczniami czy marginalizowania roli rodziców w szkole. Łączy się z tymi problemami kwestia przemęczenia uczniów nadmiarem obowiązków szkolnych, i to nie tylko uczniów niektórych klas (Suchecka, 2018), ale wszystkich, nawet najmłodszych, jak i problem stresu szkolnego na tle dydaktycznej presji.

Wyrazem niezadowolenia z obecnego kształtu edukacji szkolnej są z jednej strony głosy rodziców artykułujących fakt, że dzieci i młodzież szkolna nie mają czasu na odpoczynek, zabawę i rekreację, gdyż cały wolny czas pochłania przygotowywanie się do zajęć, z drugiej zaś głosy nauczycieli podnoszących m.in. kwestię niedofinansowania polskiej szkoły i jej wieloaspektową niewydolność. Czara goryczy przelała się w kwietniu bieżącego roku, gdy nauczyciele podjęli strajk, wskazując tym samym na pilną potrzebę zwiększenia nakładów finansowych na oświatę, jak też przeprowadzenia gruntownych zmian strukturalnych i programowych w oświacie. W kontekście nauczycielskich strajków i protestów zrodziła się z inicjatywy premiera Morawieckiego idea szerokiej dyskusji społecznej w formule edukacyjnego okrągłego stołu, do którego zasiąść miały wszystkie zainteresowane problemem strony. Trudno dziś jednoznacznie zawyrokować, jakie będą rezultaty rozmów. Ważne jednak, by wybrzmiał przy okrą-

głym stole głos rodziców na równi z uczniami zmęczonych szkołą, niepewnych co do istoty i sensu dalszych zmian w oświacie, a nader wszystko załęczonych o edukacyjną pomyślność swojego potomstwa.

Opis badań

Prezentowane badania nawiązują do eksploracji, które podjęłam w 2016 r. W badaniach tych uczestniczyli studenci, którzy w kontekście własnych doświadczeń edukacyjnych przyznali, że przede wszystkim ze względu na zbyt duże wymagania nauczyciela, którym dziecko nie jest w stanie sprostać, jak i zbyt obszerny i trudny materiał pomoc rodziców w nauce jest koniecznością warunkującą pomyślność dziecka w edukacji (Śniegulska, 2017, s. 125–136).

Uzyskane wyniki stały się inspiracją do podjęcia refleksji nad tym, jak rodzice postrzegają dziś szkołę oraz jakie mają zastrzeżenia i uwagi pod adresem edukacji, która się w niej dokonuje. Przedstawione w niniejszym artykule badania mają charakter pilotażowy i są wstępem do szerszego projektu badawczego. Z tego względu objęłam nimi stosunkowo niewielką liczbę osób, w badaniach uczestniczyło bowiem 53 rodziców (2 mężczyzn i 51 kobiet) w wieku 26–49 lat. Badani są rodzicami uczniów szkoły podstawowej (21 osób), szkoły podstawowej i ponadpodstawowej (18 osób), szkoły ponadpodstawowej (14 badanych). Wszyscy badani aktywnie uczestniczą w edukacji szkolnej swojego dziecka, pomagając głównie w odrabianiu zadań domowych i przygotowywaniu się do lekcji, tłumaczeniu treści, które były realizowane na lekcji, przerabianiu z dzieckiem testów sprawdzających wiedzę (w tym znajomość lektur), jak też w organizowaniu korepetycji. Zapytani o średni czas, który dziennie poświęcają na te czynności, 3 rodziców wskazało na 1 godzinę, 15 – na 2 godziny, 18 – na 3 godziny, 12 – na 4 godziny. Na 5 godzin wskazała jedna osoba (sytuacja specyficzna, gdyż dziecko posiada specjalne potrzeby edukacyjne). 4 osoby przyznały, że poświęcany dziecku czas jest krótszy niż godzina.

Badania przeprowadzono za pomocą ankiety w kwietniu 2019 r.

Edukacja szkolna w oczach badanych – prezentacja wyników

Wysłuchując się w głos rodziców, szkoła wypada bardzo niekorzystnie, by nie rzec – miernie, wzbudzając niepokój o rozwój uczniów, którym przyjdzie funkcjonować w coraz bardziej komplikującej się, złożonej i opartej na wiedzy rzeczywistości. Wśród badanych znalazły się jedynie 3 osoby, które wyraziły pozytywną opinię o szkole, zaznaczając jednak, że są rodzicami dzieci uzdolnionych, które od początku nauki szkolnej nie miały żadnych problemów. Użytkują one bardzo dobre oceny, biorą udział w olimpiadach i konkursach, ciesząc się pozytywnym nastawieniem ze strony nauczycieli. Osiągnięcia dzieci przekładają się na pozytywne relacje pomiędzy nauczycielami a rodzicami. Jedna z matek przyznaje, że jest świadoma swej komfortowej sytuacji.

Oddając głos rodzicom, nakreśliłam zaprezentowaną w tabeli 1 charakterystykę polskiej edukacji szkolnej.

Tabela 1. Cechy współczesnej edukacji szkolnej – perspektywa rodziców

Cechy	Liczba wskazań
Przeładowany program kształcenia	48
Zbyt dużo zadań domowych	45
Zbyt dużo treści zbędnych, nieprzydatnych w dalszej perspektywie czasu	40
Szybkie tempo realizowania materiału niedające możliwości powtórzenia i utrwalenia wiadomości	34
Nauka wyłącznie pod kątem sprawdzianów i testów	21
Nauka pamięciowa, bez głębszego zrozumienia treści	18
Niezrozumiałe, za trudne treści w stosunku do wieku ucznia	16
Zbyt dużo kartkówek i sprawdzianów („kartkówka goni kartkówkę”, „kartkówki nawet z plastyki”)	15
Wadliwy system oceniania („nadmiar niskich ocen, co niszczy zapał”)	10
Pomijanie zainteresowań, hobby i pasji ucznia	9
Pomijanie potrzeb dzieci mniej zdolnych i wybitnie uzdolnionych	8
Braki w przygotowaniu metodycznym i merytorycznym nauczycieli (np. stosowanie metod niedostosowanych do wieku dziecka), brak chęci i zapału do pracy	8
Brak indywidualnego podejścia do ucznia	7
Za dużo podręczników, zbyt ciężkie plecaki	6
Brak odpowiedniego wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w szkole (np. dla dzieci powracających z zagranicy)	6

Źródło: opracowanie własne.

Ustosunkowując się do problemów najczęściej artykułowanych, rodzice piętnują zbyt obszerny program nauczania i pozostającą z nim w związku zbyt dużą ilość zadań domowych. Wsłuchując się w słowa badanych: „program nauczania jest przeładowany. Dzieci nie mają czasu na odpoczynek, są przemęczone i zestresowane” (matka gimnazjalisty, lat 44); „Nauczyciele nie mają czasu na tłumaczenie na lekcjach, ponieważ program jest przeładowany” (matka ucznia szkoły podstawowej, lat 28); „brakuje powtórzeń materiału przed sprawdzianami. (...) Za dużo materiału i za szybka realizacja” (matka ucznia szkoły podstawowej, lat 32); „jest zadawanych zbyt dużo zadań domowych. Nie liczy się, by dziecko umiało, tylko aby zrealizować program” (matka gimnazjalisty, lat 35). Treści dydaktyczne są ponadto dla dzieci zbyt trudne, jak też nieprzydatne w późniejszym czasie. Jedna z kobiet (lat 48) pisze: „moja córka poszła do szkoły za 6 lat. Obecnie ma 11 i chodzi do piątej klasy. Musi się uczyć rzeczy, których nie jest w stanie zrozumieć, np. z historii. I musi się uczyć dokładnie, z datami i nazwiskami władców, o których sama często nie mam pojęcia. Straciła chęć do nauki i do czytania książek. Kiedyś lubiła czytać, ale gdy na dzień dobry jest test ze znajomości lektury, z bardzo szczegółowymi pytaniami, to się zniechęciła. Ja się jej nie dziwię. Kiedyś, czytając lekturę, doświadczało się przygody intelektualnej, a dziś lekturę trzeba wykuć na test. Jaki w tym sens

i przyjemność?”. Inny z rodziców (ojciec gimnazjalisty i ucznia szkoły podstawowej, lat 42) dodaje: „bardzo często dzieci muszą się uczyć rzeczy niepotrzebnych według zasady zakuć-zdać-zapomnieć. Program oraz metody (...) są niedostosowane do potrzeb dziecka żyjącego w XXI wieku. Dziecko musi uczyć się ogromnej ilości faktów (...), które nigdy nie będą mu potrzebne”. Podobnie wypowiada się inna z matek (matka gimnazjalisty, lat 37), mówiąc: „moja córka wiele godzin spędza nad definicjami, teoriami, których trzeba uczyć się tylko na pamięć bez zrozumienia, bo przecież w szkole ewidentnie brakuje czasu na dogłębne wyjaśnienie (...). Mam wrażenie, że szkoła w dzisiejszych czasach coraz bardziej jest kulą u nogi uczniów i pracujących w niej nauczycieli. (...) Szkoła i nauczyciele zamykają drzwi do rozwoju dzieci, rozwoju ich potencjału”.

W konsekwencji realizowania przeładowanego programu „nauczyciele nie skupiają się na dzieciach mniej zdolnych, ponieważ nie mają dla nich czasu” (matka gimnazjalisty, lat 35); nie są też w stanie „przerobić” całej podstawy programowej. Zatem „rodzic sam musi nadrabiać braki w edukacji dziecka z pomocą korepetycji lub wielogodzinnych tłumaczeń” (matka ucznia szkoły podstawowej, lat 31).

Odrębną kwestią jest wadliwy według rodziców system oceniania. Zdecydowanie przeważają „niskie oceny, nagany, brak jest nagradzania, co niszczy zapał dzieci” (matka ucznia szkoły podstawowej, lat 30). Ponadto „dziecko nie jest oceniane za to, co potrafi, ale według określonego klucza” (matka ucznia szkoły podstawowej, lat 32). Puentując, „dzisiejsza edukacja jest fatalna. (...) Dzieci są cały czas w stresie, nabawiają się nerwicy i lęku przed szkołą” (matka ucznia szkoły podstawowej, lat 36).

Podsumowanie

Truizmem jest twierdzenie, że polska szkoła wymaga reform, reform głębokich, przemyślanych, wspartych poważnymi środkami finansowymi i zmianą systemu kształcenia nauczycieli, tak by stali się oni refleksyjnymi i gotowymi do podjęcia dialogu z rodzicami i uczniami profesjonalistami. Chodzi zatem o reformy, które wykreowałyby szkołę na miarę wyzwań XXI w., realizującą cele kształcenia adekwatne do współczesnych wymagań, a równocześnie dostosowaną do potrzeb i rzeczywistych możliwości dzieci, która nie podawałaby już gotowej, powierzchownej wiedzy, lecz wskazywała drogę, idąc po której sami uczniowie mogliby ją zdobywać i poszerzać. Powinna to być szkoła wzbudzająca poznawcze pasje ucznia, jego samodzielność myślenia, wytrwałość w dążeniu do wiedzy, uwzględniająca przy tym głos rodziców jako najlepszych ekspertów od własnych dzieci – ich potrzeb, pragnień i dążeń.

W kontekście przedstawionych wyników badań staje się widoczne, że rodzice, już od jakiegoś czasu prezentujący wysoki poziom aspiracji edukacyjnych wobec własnych dzieci (Szlendak, 2010, s. 236), mają skonkretyzowane uwagi

pod adresem szkoły. Zwracają one uwagę swoją celnością świadcząca o trafnym rozumieniu przez nich istoty właściwej edukacji. Warto zatem ten potencjał rodzicielski wykorzystać w przezwyciężaniu dzisiejszych edukacyjnych braków i budowaniu szkoły przyszłości.

Literatura

- Dudzikowa, M., Knasiecka-Falbierska, K. (red.) (2013). *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*. Kraków: Impuls.
- Kuźma, J. (2013). Nauka o szkole. Teorie i wizje przyszłej szkoły. *Roczniki Pedagogiczne*, 5(41), 2, 15–52.
- Łobocki, M. (2008). *Teoria wychowania w zarysie*. Kraków: Impuls.
- Sowa, J. (2014). Ku nowoczesnej szkole. W: K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz (red.), *Edukacja jutra. Systemowe aspekty organizacji szkolnictwa w Polsce* (s. 37–48). Sosnowiec: Wyższa Szkoła Humanitas.
- Suchecka, J. (2018). *Raport potwierdza: siódmoklasiści są przemęczeni i nieszczęśliwi*. Pobrane z: <http://wyborcza.pl/7,75398,23806385,raport-potwierdza-siodmoklasisci-sa-przemeczeni-i-nieszczesliwi.html> (13.05.2019).
- Szlendak, T. (2010). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Szymański, M.J., Walasek-Jarosz, B., Zbróg, Z. (red.) (2016). *Zrozumieć szkołę. Konteksty zmiany*. Kielce: Wyd. UJK.
- Śliwerski, B. (2012). *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*. Kraków: Impuls.
- Śniegulska, A. (2017). Responsible Parenthood as the Foundation of a Child's Success in Education. *Multidisciplinary Journal of School Education*, 2(12), 125–136.